

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania K. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 marca 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Ł. decyzją z 24 września 2015 r., odmówił ubezpieczonemu K. G. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z 22 lipca 2014 r. ubezpieczony nie został uznany za niezdolnego do pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł K. G. , domagając się zmiany decyzji i przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych neurologa, rehabilitanta medycznego, ortopedy, neurochirurga i Instytutu Medycyny Pracy. Zarzucił, że organ rentowy nie wziął pod uwagę wszelkich okoliczności i dowodów, w szczególności załączonej dokumentacji medycznej świadczącej o złym stanie zdrowia ubezpieczonego. Podniósł, że od wielu lat cierpi na dolegliwości bólowe odcinka L/S kręgosłupa, których nasilenie nastąpiło od 2012 r.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 9 listopada 2017 r., oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. G. (ur. w 1972 r.) ma wykształcenie wyższe, ukończył kierunek zarządzanie i administracja nieruchomościami. W trakcie aktywności zawodowej prowadził własną działalność gospodarczą – serwis maszyn szwalniczych i stację auto gaz, pracował jako zarządca i pośrednik obrotu nieruchomościami, ostatnio jako administrator do 2013 r., a od 2016 r. prowadzi własną działalność gospodarczą. Ma założoną z żoną spółkę cywilną zajmującą się pośrednictwem obrotu nieruchomościami i biuro rachunkowe. Jest pod stałą opieką neurochirurga i neurologa. Od 3 lipca 2013 r. do 27 czerwca 2014 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Orzeczeniem Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z 18 czerwca 2014 r. rozpoznano u ubezpieczonego stan po operacji dyskopatii L5-S1 (w styczniu 2013 r.) z powodu przewlekłej rwy kulszowej prawostronnej. Lekarz orzecznik stwierdził niewielkie objawy korzeniowe, podrażnieniowe i ubytkowe; uznał wnioskodawcę za zdolnego do pracy. Komisja Lekarska ZUS rozpoznała u ubezpieczonego zmiany zwyrodnieniowe dyskopatyczne kręgosłupa po operacji dyskopatii L5-S1 w styczniu 2013 r. ze stabilizacją L4-S1, zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego z niewielkimi objawami ubytkowymi, bez istotnego ograniczenia sprawności, zawroty głowy napadowe w wywiadzie, nadciśnienie tętnicze w wywiadzie i orzeczeniem z 22 lipca 2014 r. nie uznała wnioskodawcy za niezdolnego do pracy.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych: neurologa, ortopedy-rehabilitanta medycznego, rehabilitanta medycznego i specjalisty medycyny pracy-neurologa. Biegli w zakresie swoich specjalności medycznych nie uznali ubezpieczonego za niezdolnego do pracy. W ocenie Sądu Okręgowego, opinie biegłych były miarodajne, spójne, konsekwentne i wyczerpujące, a z ustaleń poczynionych przez biegłych wypływają logiczne wnioski.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pełnomocnika ubezpieczonego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych, gdyż uwzględnienie tego wniosku prowadziłoby do przedłużenia postępowania, którego dotychczasowy przebieg pozwalał na sformułowanie jednoznacznych wniosków orzeczniczych.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinie biegłych, zarówno pisemne jak i pisemne uzupełniające, w sposób wystarczający obrazowały stan zdrowia wnioskodawcy. Biegli wyczerpująco odnieśli się do zastrzeżeń kierowanych do ich opinii na piśmie. Opinie uzupełniające były wyczerpujące. Wszystkie podnoszone merytoryczne zastrzeżenia zostały wyczerpująco wyjaśnione. Biegli w swoich opiniach wyjaśnili bardzo szczegółowo, dlaczego w taki właśnie sposób ocenili stan zdrowia wnioskodawcy i wszyscy uznali, że z uwzględnieniem posiadanego poziomu kwalifikacji zawodowych ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Biegły z zakresu medycyny pracy, będący jednocześnie biegłym z zakresu neurologii, jednoznacznie wypowiedział się co do sprawności organizmu wnioskodawcy i wpływu dolegliwości na jego zdolność do pracy.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał art. 57 w związku z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że niewątpliwie wnioskodawca nie jest w pełni sprawny fizycznie, o czym świadczą opinie biegłych i uznanie go za osobę umiarkowanie niepełnosprawną, ale nie oznacza to automatycznie, że jest niezdolny do pracy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Biegli stwierdzili, że wnioskodawca leczy się na szereg schorzeń i wymaga systematycznej kontroli lekarskiej oraz stosowania leków, ale nie jest długotrwale niezdolny do pracy. Zaostrzenie dolegliwości może być leczone w ramach okresowych zwolnień lekarskich. Sąd Okręgowy podniósł, że o niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę przez ubezpieczonego zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Upośledzenie organizmu nie jest wystarczającą przesłanką przyznania renty w sytuacji, gdy mimo tego upośledzenia możliwe jest podjęcie przez ubezpieczonego dotychczasowej pracy i systematyczne leczenie schorzenia. Złe samopoczucie i subiektywne odczucia dotyczące stanu zdrowia nie mogą stanowić podstawy do orzeczenia niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił także, że orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie oznacza automatycznie, że skarżący jest niezdolny do pracy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniósł ubezpieczony K. G., zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bezpodstawnego oddalenia wniosków o dopuszczenie kolejnych dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego neurochirurga oraz Instytutu Medycyny Pracy, a także zarzut nierozpoznania wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Kliniki Neurochirurgicznej działającej w ramach Instytutu [...] w Ł.. Apelujący podniósł także zarzut naruszenia art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 19 listopada 2018 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, jak również ocenę prawną tego Sądu.

Sąd drugiej instancji stanął na stanowisku, że, wbrew zarzutom apelacji, opinie biegłych nie zawierały błędów, wątpliwości interpretacyjnych, uwzględniały wszystkie dolegliwości i zaburzenia funkcji organizmu oraz ich wpływ na możliwość wykonywania pracy przez apelującego. Dlatego też nie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego ani przez Sąd Okręgowy, ani przez Sąd Apelacyjny. Wszystkie istotne dla oceny stanu zdrowia aspekty zostały ustalone przez biegłych w opiniach wydanych do dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy. Zarzuty apelacyjne, eksponujące w zasadzie własne przekonanie skarżącego o niezdolności do pracy, nie podważyły merytorycznych wniosków lekarzy specjalistów, opartych na osobistym badaniu ubezpieczonego oraz analizie dokumentacji medycznej i dodatkowo wspartych niekwestionowanym poziomem wiedzy teoretycznej i praktycznej biegłych. Opinie te dostatecznie wyjaśniły wszystkie sporne okoliczności sprawy. Wynika z nich jednoznacznie, że skarżący nie jest niezdolny do pracy.

Ubezpieczony K. G. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...). Wyrok zaskarżył w całości, opierając skargę kasacyjną na podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: art. 278 k.p.c. w związku z art. 380 k.p.c.; art. 385 k.p.c.; art. 386 k.p.c., oraz

2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz art. 67 Konstytucji RP w związku z art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w całości przez uwzględnienie odwołania od decyzji organu rentowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącego powołał się na nieważność postępowania oraz oczywistą zasadność skargi, wynikającą z rażącego i oczywistego naruszenia art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i art. 13 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ w toku postępowania doszło do kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego i materialnego, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo

wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz przedstawiać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Pełnomocnik skarżącego powołuje się na nieważność postępowania, twierdząc, że ubezpieczony został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. Nastąpiło to przez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego neurochirurga (z uwagi na brak biegłego takiej specjalizacji na (...) liście biegłych, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Ł.) dla potrzeb oceny niezdolności ubezpieczonego do pracy. Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonego, nieważność postępowania wynika także z tego, że mimo braku możliwości powołania biegłego z listy biegłych sądowych okręgu [...], Sąd odmówił powołania biegłego spośród innych lekarzy neurochirurgów, zgłoszonych przez stronę w toku posiedzenia sądowego przed Sądem drugiej instancji.

W związku z tak sformułowanym uzasadnieniem zarzutu nieważności postępowania należy przypomnieć, że kwestia nieważności postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony jej praw jest szeroko omawiana w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że niemożność obrony swoich praw zachodzi wówczas, gdy w postępowaniu sądowym pozbawiono stronę, wbrew jej woli, całkowicie możliwości podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Jednocześnie przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony zachodzi w sytuacji, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania innego podmiotu, a nie wtedy gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; z 27 maja 1999 r., II CKN 318/98, LEX nr 319621; z 9 stycznia 2001 r., II CKN 1211/00, LEX nr 1166360; z 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02, LEX nr 602392; z 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega więc na tym, że na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku.

Tak rozumiane pozbawienie ubezpieczonego możliwości obrony jego praw nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie. Ubezpieczony aktywnie uczestniczył w postępowaniu, występował z wnioskami dowodowymi, które zostały w większości

uwzględnione. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, uznając, że zebrany dotychczas materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Innymi słowy, ocena sądu w tym zakresie odnosi się do właściwego zastosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie mieści się w podstawie (przesłance) nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Nieuwzględnienie przez sąd rozpoznawczy wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których – na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej – strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, LEX nr 52795; z 18 marca 2014 r., II PK 256/12, LEX nr 1448393).

Uzasadniając twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, pełnomocnik skarżącego odwołał się do kwalifikowanych naruszeń prawa procesowego w kontekście oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurochirurga. Zdaniem pełnomocnika dowód ten powinien być przeprowadzony, ponieważ ma znaczenie nadrzędne względem pozostałych środków dowodowych. Jego nieprzeprowadzenie uniemożliwiło dokonanie ustaleń niezbędnych do wydania prawidłowego wyroku.

Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a ponadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też gdy z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Opisane instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb ujawniających się w konkretnej sprawie, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. W judykaturze można uznać za utrwalony pogląd, że samo niezadowolenie strony z

oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych, kolejnych biegłych (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955, i powołane tam orzecznictwo), zwłaszcza zaś, gdy wydane przez biegłych opinie wyjaśniają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a ich fachowość i rzetelność nie została w żaden sposób podważona.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając zarzuty apelacji dotyczące postępowania dowodowego, stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie opinie wydało dwóch biegłych specjalistów neurologów. Biegły P. R. , opiniujący jako ostatni, wyraźnie stwierdził, że dla oceny stanu zdrowia wnioskodawcy opinia biegłego neurochirurga nie jest konieczna. Stanowisko biegłego współgra z opinią biegłej J. W. B., która podkreśliła, że leczący ubezpieczonego neurochirurg zalecił mu tylko rehabilitację i nie widział żadnych podstaw do ponownej operacji kręgosłupa. Samo leczenie farmakologiczne i rehabilitacja, przy braku stwierdzenia naruszenia sprawności organizmu, nie powodują długotrwałej niezdolności do pracy. Zatem, wbrew zarzutom apelacji, biegli neurologzy odnieśli się do zgłaszanych przez apelującego dolegliwości bólowych, jednoznacznie wskazując, że nie mają one żadnego potwierdzenia ani w badaniu przedmiotowym, ani w dokumentacji, ani wreszcie nie wynikają z zaleceń neurochirurga leczącego apelującego, który dalsze leczenie pooperacyjne ograniczył tylko do rehabilitacji. Sąd Apelacyjny uznał, że ustalony stan faktyczny jest wystarczający do zastosowania prawa materialnego. Samo twierdzenie skarżącego, że ustalenia faktyczne sprawy, wymagające wiedzy specjalnej, są niepełne, nie przekonuje Sądu Najwyższego do uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący pomija nieprzychylne jego tezom stanowisko biegłych, którzy zgodnie przyjęli brak po stronie ubezpieczonego przesłanek niezdolności do pracy. Skarżący nie wykazuje niespójności opinii biegłych, nie kwestionuje ich fachowości. Upatruje wadliwość orzeczenia jedynie w nieprzeprowadzeniu dowodu z kolejnej opinii innego biegłego.

W świetle tych okoliczności Sąd Najwyższy nie dostrzegł po stronie Sądu *meriti* naruszenia art. 278 k.p.c., co mogłoby mieć miejsce jedynie wtedy, gdyby Sąd ten samodzielnie rozstrzygnął o kwestiach wymagających wiadomości

specjalnych bez dopuszczenia dowodu z opinii biegłych. Tak się jednak nie stało, dowody z opinii biegłych lekarzy specjalistów w dziedzinach medycyny odpowiednich do rodzaju schorzeń i dolegliwości ubezpieczonego zostały przeprowadzone. Brak satysfakcji ubezpieczonego z wniosków tych opinii nie jest argumentem za przyjęciem, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego jest oczywiście wadliwe. W konsekwencji nie można podzielić tezy skarżącego o oczywistym i rażącym naruszeniu art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 i art. 13 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zastosowanie prawa materialnego jest bowiem adekwatne do dokonanych ustaleń faktycznych.

Pogorszenie stanu zdrowia ubezpieczonego pozwala na ponowne wystąpienie – w każdym czasie – o rozważenie przez organ rentowy jego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.